

# KYRJEJ LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Przed wszechświat. konferencją gospodarczą

PARYŻ, 6.8. (tel. wł.). Wszelkowi światowa konferencja gospodarcza zaczyna już przykuwać uwagę opinii publicznej. Trzy fakty zasługują dziś na podkreślenie: Sekretarjat Ligi Narodów rozszerzył zaproszenia. Ameryka pierwsza zaproszenie przyjęła i postawiła warunki, mogące zabieć konferencję w zarodku. Waszyngton żąda, żeby przyszła konferencja londyńska nie zaj-

mowała się ani sprawą długów międzysojuszniczych, ani sprawą taryf celnych. W takim razie na porządku dziennym konferencji pozostałoby tylko zagadnienie monetarne, czyli repartycja złota i t. p. sprawy skomplikowane, co do których właśnie Francja słusznie obawia się zasadzki i gotowa jest nawet do Londynu nawet nie pojechać, jeżeli warunki amerykańskie zostaną utrzy-

mana w mocy. W związku z konferencją pozostaje głośna inicjatywa senatora Boraha, który pod pretekstem redukcji, lub rzekomej anulacji długów, żąda rozbrojenia i rewizji traktatu wersalskiego. Innymi słowy rząd amerykański odrzuca wszelką dyskusję nad sprawami długów i taryf celnych. Borah żąda zaś dodatkowo rozbrojenia i rewizji podstawowych klauzul najważniejszego traktatu pokojowego.

Jest to zamach na bezpieczeństwo krajów, sąsiadujących z Niemcami, bez żadnej wzajemnej gwarancji, że problem likwidacji długów uczyni krok naprzód.

Profesor Lechartier ostrzega w „Capitolu”, że wszelkich wystąpień Boraha należy wystrzegać się, jak ognia.

„Journal de Debats” idzie jeszcze dalej, wołając, że pod żadnym pretekstem porozumienie finansowe nie może nastąpić kosztem bezpieczeństwa granic.

„Temps” stwierdza, że w opinii amerykańskiej zaczęła się już znamienita ewolucja poglądów na sprawę długów europejskich, ewolucja, która znajduje się dopiero w zarodku, wobec czego należy raczej czekać aż zagadnienie to więcej dojrzej w umysłach społeczeństwa amerykańskiego. W każdym razie same już przesłanki przyszłej konferencji pozostawiają wiele do życzenia.

Konferencja zbierze się prawdopodobnie w listopadzie, a więc po ukończeniu wyborów amerykańskich.

Jakkolwiek miejsce konferencji nie zostało jeszcze ustalone, po wszechnie oczekują, że konferencja zbierze się w Londynie.

## Japonia, Włochy i Niemcy wystąpią z Ligi Narodów

PARYŻ, 6.8. Pat. Londyński korespondent „L'Echo de Paris” donosi, iż krąży tam pogłoski, że Japonia, Włochy i Niemcy wystąpią już wkrótce z Ligi Narodów. Japonia daje do zrozumienia, że jej decyzja w tym kierunku byłaby nie wzruszona, gdyby raport Lyttona wypadł dla niej niekorzystnie.

Co do Rzeszy Niemieckiej, to jej taktyka uchylania się od spłacania długów handlowych jak to czyniła względem reparycji wywołuje w londyńskich kołach finansowych wielkie nie zadowolenie. Mimo to anglicy gotowi są zaproponować Francji poczynienie dalszych ustępstw w kwestii rozbrojenia i w dziele złagodzenia stanowiska rządu berlińskiego.

W Londynie rozpatrywana

jest m. in. teza, według której o ile v. Papen mianowany zostałby ambasaderem w Paryżu, v. Hoesch, obecny ambasador Rzeszy w Paryżu przedstąpiłby w tym samym charakterze do Londynu lub Waszyngtonu. Jako drugi kandydat na stanowisko ambasadora w Londynie wymieniany jest v. Buelow, podsekretarz stanu na Wilhelmstrasse.

W kwestii Włoch panuje w Londynie niepewność ze względu na to, że rząd włoski nie ujawnił dotychczas swych zamiarów. O ile hitlerowcy obejmą władzę i zdecydują się wystąpić z Ligi, to według panującej opinii w Londynie, mogli w tym być Włochy, jako awiające częściowo z Rzeszą, pragnąceby się do tego kroku.

## Angielsko - Irlandzka wojna celna

LONDYN, 6.8. Wojna celna angielsko-irlandzka zaostrza z dniem każdym wzajemną nienawiść obu narodów. Według wiadomości z Dublinu rząd irlandzki zamierza w przyszłym tygodniu wydać dalsze zarządzenia przeciwko Anglii, obliczone na zupełnie wstrzymanie importu angielskiego do Irlandji. Poza własne represje rząd irlandzki prowadzi akcję antyangielską na terenie Stanów Zjednoczonych, gdzie wpływy irlandzkie, dzięki kilkunastu milionom ludności pochodzenia irlandzkiego są tak silne, że mogą powstrzymać rząd amerykański od rewizji układu dlusniczego z Anglią, aż do czasu zatłwienia sporu angielsko-irlandzkiego, ponieważ głosy irlandzkie w wyborach prezidenta

mogą odegrać rolę decydującą. Parlament wolnego państwa irlandzkiego przyjął 58 głosami przeciwko 43 propozycję rządową przewidującą utworzenie specjalnego funduszu w wysokości 2 mil. f. szterlingów na walkę ekonomiczną z W. Brytanią. W czasie debaty antybrityjską polityka de Valery była gwałtownie krytykowana.

B. minister rolnictwa, Hogan, oświadczył, że gdyby nie (sfera) ronada de Valery, doszłoby nie wątpliwie do najzupełniejszego porozumienia z W. Brytanią. Przedstawiciel Labour Party, Anthony, powiedział, że władza de Valery opiera się na ludziach, którzy przy sprzyjających warunkach zostaliby z łatwością złodziejami i bandytami.

## Zachodnie granice Polski są sprawiedliwe

NOWY YORK 6.8. Pat. W dalszym ciągu obrad w Williams, przemawiał prof. Bernadotte Schmidt, przewodniczący ogólnej konferencji w sprawie rewizji traktatów, oświadczając, że zachodnie granice Polski są zasadniczo sprawiedliwe. Po tem przemawiali działaj. Pierre Lyautey (Francja) i Luigi Villa-

ri (Włochy). Wypowiadając się przeciwko rewizji traktatów, Lyautey podkreślił, że odporność niektórych nowych państw a w szczególności Polski wobec przesilenia gospodarczego jest jednym więcej usprawiedliwieciem ich ustanowienia przez traktat wersalski.

## Pogrzeb b. kanclerza Austriji

WIENIEŃ, 6.8. Wczoraj odbył się pogrzeb ks. pralata Seipia przy udziale całego świata dyplomatycznego i politycznego, z prezydentem tarczypospolitej Miklassem i prezydentem gabinetu Dollfussem na czele. Bardzo silnie był reprezentowany kler. Na pogrzeb przybyły liczne wybitne osobistości zarówno z Austrii, jak i państw sąsiednich, między innymi premier bawarski Held, b. kanclerz niemiecki Witth i inni. Liczną osob. uczestniczących w pochodziu, obliczyła policja wiedeńska na jedną czwartą miliona.

W katedrze św. Szczepana mszę św. odprawił nuncjusz papieski. Przed parlamentem wygłosił przemówienie prezydent Rzeczypospolitej Miklas, prezes gabinetu Dollfus i wiceprezes parlamentu b. kanclerz Kramar. Zwłoki pochowano w grobie b. cesarza. Na cmentarzu sepa-

zmatłego wybilni reprezentanci katolików austriackich. W całym mieście panował nastrój głębokiej powagi i szczerzego żalu.

## Otwarcie międzynarodowej konferencji studenckiej

RYGA, 6.8. Pat. Wczoraj przybył do Rygi prezes C. I. E., p. Pożaryski, prezes honorowy p. Macadam i sekretarz generalny Motz. Złożyli oni podziękowanie prezydentowi republiki za objęcie patronatu. Ponadto zostali wysłani ministrom: oświaty, spraw zagranicznych i sektorowi. Celem pracy wita przychylnie kongres. Uroczyste otwarcie kongresu odbyło się wczoraj.

## Spisek wojskowy w Grecji

WIENIEŃ, 6.8. Pat. Z Aten donoszą, że cały szereg generałów pragnie założyć wojskową partję, której celem jest droga zamachu stanu uniemożliwić wybory, przewidziane na jesieni t. b. Rząd grecki zapowiedział, że żąda od prezydenta republiki pełnomocnictw, które uniemożliwią dokonanie zamachu stanu. Rząd jest w każdym razie przygotowany na to, by wszelkimi sposobami przeprowadzić wybory w przewidzianym terminie, niezależnie od jakichkolwiek wpływów wewnętrznych czy zewnętrznych.

## Tajemnicza zapląta lekarza

WARSAWA, 6.8. (Pat.) Pani Stefania Trojanowska zawiadomiła policję, że ma jej dr. Henryk Trojanowski lekarz szpitala Świętego Ducha zagnął w tajemniczy sposób. Dr. Trojanowski przed 6-tygodniem wyjechał na zastępstwo do Ryplina i tu 1-go sierpnia opuścił Ryplin, mając przy sobie 2000 zł. gotówki. Od tej pory ślad po nim zaginął.

## „Janusz MIKETTA i S-ka” DOM HANDLOWO-TECHNICZNY

LUBLIN, Zamojska 4, tel. 294 (wjazd do składów od ul. Młostarskiej)

### POLECA:

papę dachową i izolacyjną, cement, rury i kształtki wodociągowe i kanalizacyjne i t. p. materiały budowlane. !! Nadszedł świeży transport klepek dębowej posadzkowej wyrobu Ordynacji Olyckiej Janusza Ks. Radziwiłła !!

1064



## KOSIARKI, ŻNIWIARKI,

części zamienne do trzech różnych systemów

poleca ze swych składów w Lublinie i oddziałów

## LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY

# W rocznicę Legjonowego Czynu

Dnia 6 sierpnia 1914 roku przekroczyła granicę austriacko-rosyjską w okolicy Krakowa strzelcza kompania kadrowa. Oddział niewielki, liczył niespełna dwustu ludzi, ubranych w wycofane z użycia kaptany. Jako siła fizyczna nie znacząca absolutnie nic wobec osłonowych oddziałów rosyjskich, złożonych ze wszystkich rodzajów broni i rozrzuconych wzdłuż granicy z zadaniem zabezpieczenia przebiegu mobilizacji w południowej części b. Królestwa Kongresowego. Niemiecki był również w całokształcie ówczesnych działań wojennych pomiędzy Austro-Węgrami i Rosją znaczenie wystąpienia wódzów z kompanią kadrową pierwszych batalionów strzelców, które dn. 15 sierpnia 1914 r. zajęły Kijów.

Dlatego zatem, — skoro tak snikomą pod względem materialnym wartość miał sierpniowy czyn pierwszych legionistów, — data ich wystąpienia do walki zbrojnej z caratem weszła do rzędu najważniejszych rocznic narodowych? Dlaczego mimo wydarzeń, które nastąpiły później, a przetoż akcję kadrową tak ogromem znaczenia, jak i dramatycznością przebiegu, — data 6-go sierpnia 1914 wywołuje w sercach polskich tyle wzruszającego zdumienia, jak może tadnia inna w dziejach walki o niepodległość?

Odpowiedzi na to pytanie poszukiwać należy w dziedzinie wartości moralnych. Naród polski przed wybuchem wojny światowej pozbawiony był możliwości organizowania swej siły fizycznej. Rozdarły na trzy zabory; rozbiły wewnętrzni sprzeczności politycznymi, wpleciony w tryby aparaty państwowej obcych i wrogich sobie organizmów, nie miał warunków po temu, by zaraz w początkach zawieruchy światowej zawsze materialnie na jej przebiegu.

Naród żywy, obdarzony ambicją istnienia politycznego, nie powinien być jednak pozostać biernym. Jeżeli na skutek braku zbiorowej organizacji politycznej i wojskowej nie mógł się zdobyć na wystąpienie masowe, musiał, pod groźbą dyskwalifikacji dziełowej, wstąpić się pryncypalnie na zdecydowany akt bojowy, świadczący o jego istnieniu i jego zdaniach. Rola tego aktu bojowego spełniła z woli i z rozkazu Józefa Piłsudskiego — pierwsza kompania kadrowa. Tak rozumiał swą decyzję i jej wykonanie sam Wódz w walce o niepodległość, pisząc w rozkazie do swoich żoł-

nierzy słowa, wyjaśniające im ich rolę dalejową:  
 „Wśród powszechnej bierności naszego społeczeństwa — wypadki dziejowe zaszkodziły polskości, zostawiając ich bez możliwości jednolitego i silnego postępowania. Koniecznym było, aby najmieli i najenergiczniejsi wzięli na swoje barki odpowiedzialność, inicjatywę — rzucając iskry na proch. Tę iskrę zauszczając, dając przykład innym, jako przedownicy walki narodu polskiego o niepodległość...”

Początkowa idea przewodnia wystąpienia kompanii kadrowej: — wywołanie w zaborze rosyjskim ogólnego powstania — zalażala się zaraz na wstępie. Społeczeństwo polskie jako masa, — pozostało bierne, wykazując zupełne nieprzygotowanie do wypadków, które — mimo wszystko — nie były „niespodzianką”. Czyn pierwszych strzelców — nie wydał nam się przynajmniej, materialnych efektów. Moralnie jednak nie pozostawił na marne.  
 „W jego wyniku powstała bo-

wiem na wielkim pobojowisku wojny światowej garść żołnierzy polskiego, niepodległego duchem. Pozostało kilkanaście tysięcy młodych, silnych, na wszystkie zdecydowanych i zwartych potęgą wiarą w cel rozpoczętej walki ludzkiej, pomiędzy którymi a stojącym na ich czele Wodzem wytworzyła się nierozdzielna łączność na śmierć i życie. Łączność oparta na przeświadczeniu, że ten szary, milczący Komendant nie ma przed sobą żadnych celów uboższych poza jednym jedynym:

wywaleniem niepodległości.  
 Łączność, oparta na przeświadczeniu Wodza, że jego młodzi, obdarci i źle ubrodzeni żołnierze, umierając — na polu bitwy z wiarą „Polska” na stygnących wargach, dochowując wiary ślepo, nie pytając o cele tej czy innej decyzji, tego czy innego posunięcia, którego wyniki dopiero po czasie ujawnić się będą mogły.

Co było tym motorem, który Legionistów, począwszy od Wodza aż do prostego szeregowca, dał ów rozpad bohaterstwa, dzięki któremu rozwinęła się w toku wojny światowej bitwa, wspaniała i zwycięska w końcu epopei zbrojnej walki narodu polskiego o niepodległość?

Niewątpliwie — efekt moralny czynu 6-go sierpnia. Świadomość, że decyzja wystąpienia do walki była samodzielną decyzją polską, zrodzoną w umyśle najbardziej niezależnego Polaka. Świadomość, że wkroczenie do Kongresówki jeszcze przed oficjalnym zerwaniem pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem — oznaczało wypowiedzenie wojny Rosji przez Polskę, faktycznie zaś — przez Wodza jedynej organizowanej w owej chwili siły polskiej. Świadomość, że czyn sierpniowy nie był odpowiednikiem tej czy innej orientacji politycznej, że nie wynikał z „taktyki” tego lub innego, naczelnego czy „narodowego” komitetu. Że człowiek który odważył się na taką decyzję, powziętą w tak zupełnym osamotnieniu politycznym, posiada dość hartu, aby ani na chwilę nie zejść z linii niepodległościowej obudzonego przecznie wysiłku zbrojnego.

W moralnym efekcie — czyn 6-go sierpnia szukać należy przyczyn owej niezdrwanej pewności siebie żołnierza legionowego, owej pogardy, jaką najprostszym legionowemu szeregowiec darzył armię austriacką z jednej strony a eksploatującą rolę dziejową Legionów politycznych czynników polskie z NK-Em i Departamentem Wojskowym — z drugiej strony. W tem samym źródle leży przyczyna późniejszej popularności w końcu — zwycięstwa idei wiłku zbrojnego, przyczyna uznania autoritetu Józefa Piłsudskiego przez wszystkie, powstałe w toku wojny światowej wojskowe formacje polskie, podstawa późniejszego zjednoczenia owych różnorodnych twórców w jednolity organizm polskiej armii narodowej władnie pod rozkazami tego jednego Polaka, całkowicie niezależnego od wszelkich orientacji i kombinacji politycznych, rozwijanych przez różne stronnictwa i ich przywódców z czasu wojny.

Oto dzisiejsze znaczenie czynu 6-go sierpnia i przyczyna uznania tej daty za jedną z najważniejszych chwil w księdze dzieł walki o niepodległość.

## Pomoc dla bezrobotnych w zimie Opinie afer gospodarczych o zamierzeniach rządowych

Niedawno na tem miejscu referowaliśmy rządowe projekty funduszu pomocy bezrobotnym oraz projekty specjalnych opłat na ten cel.

Przeciwko temu posunięciu wstępują organizacje gospodarcze wykazując, że wprowadzenie tych opłat nie powinno nastąpić w formie dekretu w ramach uprawnień, przysługujących Prezydentowi Rzeczypospolitej, lecz winno wejść w życie w formie ustawy sejmowej. Moment ten powinien spowodować odwołanie ostatnich realizacji w tworzenia funduszu pomocy bezrobotnym do jesiennej sesji sejmowej.

Naogół celowość reorganizacji pomocy pozostawowej dla bezrobotnych, idące po liniach, wytyczonych w projekcie organizacji funduszu pomocy bezrobotnym, budzi wśród organizacji gospodarczych poważne zastrzeżenia.

Zastrzeżenia dotyczą w pierwszym rzędzie projektowanych nowych źródeł dochodowych na akcję pomocy bezrobotnym, oraz usiłowań powiększenia globalnej sumy, wydatkowanej na akcję pomocy bezrobotnym, t u d z i wśród organizacji gospodarczych poważne zastrzeżenia.

Zastrzeżenia dotyczą w pierwszym rzędzie projektowanych nowych źródeł dochodowych na akcję pomocy bezrobotnym, oraz usiłowań powiększenia globalnej sumy, wydatkowanej na akcję pomocy. Przekroczenie kwoty ok. 150 milionów złotych rocznie która wydatkowana była w r. ub. na pomoc dla bezrobotnych, zdaniem sfer gospodarczych, nie jest możliwym w dobre szaleją-

cego kryzysu, zmniejszającego się dochodu społecznego, kolejnego zamykania warsztatów pracy i ogólnej deflacji, charakteryzowanej ciasnotą pieniężną, kredytową, oraz zniżką tendencją cen.

Część projektowanych owych opłat musiałoby ciężarem swym spaść na produkcję, powodując wzrost jej kosztów, a przez to przeciwstawiając się zniżce cen, charakteryzującej obecny okres deflacyjny.

Organizacje gospodarcze wysuwają ponadto cały szereg zastrzeżeń co do formy organizacji funduszu bezrobotnym czynnika urzędniczego, a więc kosztownego aparatu biurowego. Nieproporcjonalnie wysokie koszty administracyjne pochłaniają bowiem nadmiernie wielkie sumy w stosunku do korzyści, jakie daje się osiągnąć przy pomocy urzędów.

Pod tym względem niezwykłe charakterystyczne są doświadczenia zesłoteletyczne. Podczas bowiem, gdy fundusz bezrobocia udzielił zasiłków w sumie 101 milionów złotych, to równocześnie koszty administracyjne pochłonięto przeszło 8 milionów złotych. Równocześnie naczelny komitet dla spraw bezrobocia, oparty wyłącznie na czynniku obywatelskim, udzielił pomocy i zasiłków równowartości ok. 30 milionów złotych, przy kosztach administra-

cyjnych, wynoszących zaledwie ok. 40 tysięcy złotych.

Wybitni przedstawiciele sfer gospodarczych są zdania, że już w najbliższym czasie należy się spodziewać wzrostu bezrobocia, co najmniej do rozmiarów zesłoteletycznych. Zdaniem przynajmniej na leży dążyć do skoordynowania działalności poszczególnych organów oficjalnych i czynników pół i nieoficjalnych udzielających pomocy bezrobotnym, oraz oparcia pomocy tej na odmiennych, niż dotychczas założeniach.

Choć to powinno o ulżenie ciężkiej doli istotnie pozbawionych nietylko pracy, ale najbardziej prymitywnych środków do życia i utrzymania. Spowodowałoby to z jednej strony wyeliminowanie osób materialnie niezależnych, posiadających bądź to majątek, bądź też inne poza pracę źródła dochodów, z drugiej zaś strony umożliwiłoby rozszerzenie akcji zasiłkowej na istotnie potrzebujących.

Wreszcie oparcie akcji pomocy w większej, niż dotychczas mierze na czynniku obywatelskim, uzyskanie dla celów pomocy pozostawowej już istniejącego aparatu administracyjnego funduszu bezrobocia, pozwoliłoby uniknąć konieczności tworzenia nowych, kosztownych organów administracyjnych i nakładania nowych opłat publicznych.

## Rozczarowanie we Włoszech po wyborach w Rzeszy

Rezultat wyborów w Niemczech spowodował pewnego rodzaju rozczarowanie w kołach faszystowskich, które oczekiwały, o ile sądzić można, definitywnego rozwiązania wewnętrznej sytuacji politycznej w Niemczech poprzez pełny triumf hitleryzmu. Spodziewano się, że hitlerzyzm zdobędzie konieczną większość mandatów w parlamencie i dojdzie bezpośrednio do władzy niezależnie od pertraktacji z innymi partiami. Rozumie się, że rozczarowanie to dotyczy jedynie kół przychylnie usposobionych dla hitleryzmu, gdyż istnieją koła z powątpiewaniem odnoszące się do hitleryzmu. Są one przekonane do gruntu, że nie może być mowy o współpracy pomiędzy faszyzmem a hitleryzmem poza przegrodami zatkniętymi na tej samej platformie postulatów polityki międzynarodowej na forum genewskim.

W tych ostatnich kołach wielkie wrażenie wywarł fakt o niegrzejności pisanym przez ZRS i Polskę. Zdaniem tych kół polityka włoska winna być się z tego rodzaju „wyłączenia

się sytuacji na terenie Europy środkowo-wschodniej”.

W kołach watykańskich rezultaty wyborów niemieckich o ile sądzić można z ogólnych rozmów, komentowane są z żywą radością, nietylko ze względu na fakt, że centrum katolickie powiększyło swe zastępy, lecz również, że hitleryzm nie doszedł do władzy. Zdaniem tych kół centrum będzie miało wiele do powiedzenia przy obecnym układzie sił politycznych wewnętrznych w Niemczech. Hipotetyz na przyszłość nibieone są bardzo ostrożnie, nie wykluczają się jednak powrotu Brüninga na widownię polityczną w roli decydującej.

## Zmniejszenie personelu kolejowego prowokuje wzrost liczby wypadków

Wskutek powstrzymujących się wypadków na kolejach zwrotu litym się do związku pracowników, w których kolejno zwołano dziesiątki strajków. Zwiększenie się ilości wypadków kolejowych jest następstwem przecięcia przez str-

## KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód — reklamuj się.

## Nowa serja zamachów na obszarze Prus Wschodnich

W nocy z czwartku na piątek dokonano nowej serji zamachów i aktów teroru przeważnie na obszarze Prus Wschodnich.

O kilkunastu zajęciach donoszą z Królewca i okolicznych miejscowości.

W Królewcu grupa złożona z 40 osób napadła na dwóch policjantów w ubraniach cywilnych i dotknęła ich pobliże. Aresztowano 3 uczestników napadu, u których aresztowano broń palną.

W Eiku (Lyak), Roemselwörden (niemieckie) litwie powzięto serjby wystrawowe w kilku wiejskich okolicach, których właścicielami są żydzi oraz wybito i roznieśli granatami serjby w Jędrzejów i Eupok i w miejscach w których granatami kasy chlebne.

W Łowiczu dokonano zamachu bombowego na kłój, ha-

ku Rzeszy. Eksplozja zdemolowała ścianę frontową. Sprawców nie zdołano ująć.

W Tyłty z przejeżdżającego samochodu oddano kilka strzałów do mieszkań jednego z przywódców komunistycznych.

W Kamienicy dwaj członkowie bojówki weszli do domu z hitlerowcami. W czasie zamieszania zabito miejscowego denarystę. Sprawcę morderstwa schwytano, nie zdołano jednak ustalić jego przynależności partyjnej. Do mieszkania przywódcy bawarskiej partii ludowej w Elbenhausen zbiera ruznos bombę, która eksplozją wstrząsnęła, wywołując wielkie szkody materialne. W Markowicach pod Raciborzem ruznos bombę do mieszkania komunisty i wystrzelając zdemolował szkodę.

# Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie

W dniu 4 bm. w lokalu Giełdy Zbożowej i Towarowej odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa M. Michniewskiego XI Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie.

Po zatwierdzeniu sprawozdania Prezydium Izby z działalności za okres od 1 kwietnia do 15 lipca rb. zabrał głos p. prezes Michniewski, charakteryzując w ogólnych zarysach sytuację gospodarczą w II kwartale r. b.

Następnie p. prezes Michniewski dokonał — zaprzysiężenia rzeczoznawców pp. dr. E. Gincburga (z branży drzewnej) i L. Zdebicha (księgowego).

W dalszym ciągu obrad plenarne zebranie Izby ustaliło wysokość opłat za poświadczanie uproszczonych ksiąg handlowych w sumie zł. 3 oraz przyjęło następującą uchwałę w sprawie budowy własnego gmachu:

Przyjmując pod uwagę obecny katastrofalny stan w dziedzinie zatrudnienia i zasiadł go spodarczy, Prezydium Izby w celu ożywienia ruchu budowlanego na terenie Lublina i dania

możności zarobku przynajmniej pewnej ilości ludzi, nie mających pracy, jak również w celu osiągnięcia oszczędności budżetowych, uważa, że należy jeszcze w roku bieżącym przystąpić do budowy gmachu Izby. Wobec tego uchwała wystąpić na Plenarne Zebranie Izby w dniu 4 sierpnia rb. z wnioskiem:

- 1) o zatwierdzenie opracowanego przez Inż. J. Siennickiego na podstawie konkursu i — uzupełnionego planu gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie przy ul. Okopowej i Szopena do 4,500 m<sup>2</sup>.
- 2) o upoważnienie Prezydium Izby do niezwłocznego przystąpienia do budowy części gmachu od ul. Okopowej, przeznażonego na biuro.
- 3) o przeznaczenie na ten cel funduszu Izby z rachunku budowy gmachu.
- 4) o wybór Komitetu budowy gmachu.

Do Komitetu Budowy wchodzi: Prezydium Izby w pełnym składzie oraz pp. radcowie T. Kujawski, A. Kantor, H. Lucht, L. Rozenberg i T. Zarek.

# Dzwonki przy bramach

Nie wszystkie domy w Lublinie posiadają dobre urządzenia przy bramach do wywania dzwonorczy do otwarcia bramy w porze nocnej. W wielu domach są jeszcze dzwonki ciągnięte, umieszczone nad oknem mieszkania dozorczy od strony zewnętrznej. Z tego powodu wpływają skargi od mieszkańców, których dzwonki takie budzą.

Sygnalizacja powinna być połączona z mieszkaniem dozorczy w ten sposób, aby dzwonek alarmowy nie budził mieszkańców i służył jedynie do zbudzenia, lub zaalarmowania dozorczy.

Wazekłone dawne dzwonki będą zastąpione przez elektryczne.

# Z Lublina i okolicy

## REPERTUAR WIDOWISKOWY

KINO „CORSO“: „Meksykański Spragniony Ameryka“.

KINO „PALACE“: „Za winy nieopielino“.

KINO „ADRIJA“: „Czerwona szalwa“.

KINO „GWIAZDA“: „Lunatyk“.

KINO „VENUS“: „Niebezpieczny roman“.

## KRONIKA

— Jedenaście dzień wycieczek konnych. Cieszą się wielkim powodzeniem doreczeni wycieczki konne Lubelska-Wołyńskiego-Tow. Zachęty do hodowli koni dobiegają końca. Odbędą się jeszcze tylko cztery

dni wycieczkowe: dzisiaj, w środę dnia 10 b.m. oraz w sobotę i niedzielę dn. 14 i 15 b.m. Program dzisiejszego, jedenaścinnego dnia wycieczkowy przewiduje osiem interesujących gonitwy o nagrody pieniężne. Zapisy koni są na dzisiaj liczne, co wróży, że totalizator będzie wiele ożywiony. Początek pierwszej gonitwy o godzinie 4-jej po południu.

(8)

— Koncert i dancing w ogrodzie miejskim. W niedzielę 7-go b.m. w ogrodzie miejskim odbędzie się koncert orkiestry Towarzystwa Muzycznego. Dochoch ze sprzedaży programów przeznaczony na akcję Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Zeromskiego.

Nie wątpimy, że zarówno świątlna muzyka, jak i cel ściągną licznych słuchaczy, aby zasilić skromną kasę pozycyonalną na terenie naszego miasta placówki kulturalno-oświatowej.

O godz. 18-jej w kawiarni „Royal“ w ogrodzie miejskim dancing. Wstęp na dancing 30 gr., dla członków 20 gr.

— Oburzające zachowanie. Przed kilku dniami do firmy Dantony przy ulicy Dominikańskiej 7, sprzedającej jak wiadomo płaszcze gumowe — zgłosiła się z reklamacją jedna z klientek. Nabyty swego czasu płaszczy we wspomnianej firmie okazał się nie tak solidnym jak zapewniał właściciel i wkrótce miał już poważne defekty. Klientka w grzeczny sposób zapytała o powody i prosiła właściciela by powiadomił wytwórnię o sprostowanych brakach celem ich usunięcia. Właściciel w sposób wysoce niekulturalny postępując się przytem nieprzekonywaniami u nas metodami (pan D. — jest podobno cudzoziemcem) — zachował się wobec klientki i poproszu wyprosił ją ze sklepu. Czy tego rodzaju postępowania przysporzy firmie Dantony nowych klientów — bardzo wątpimy. Mała rzecz, a jaki wsty.

# Wystawa szkół zawodowych na Wotyniu

## Udział wezmą szkoły lubelskie

Towarzystwo Popierania Kształcenia Zawodowego przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie z okazji Wielkich Targów Rówieńskich organizuje na terenie Targów w Równem w czasie od 28 sierpnia do 4 września rb. propagandową wystawę szkół zawodowych z terenu woj. lubelskiego i wołyńskiego.

Wystawa ta, zorganizowana na

wzór wystawy lubelskiej w maju r. b., będzie miała za zadanie popularyzować idealizację zawodowego wśród społeczeństwa wołyńskiego.

W wystawie weźmie udział szereg szkół lubelskich i wołyńskich.

Projektowane jest również zorganizowanie na terenie wystawy szeregu prelekcji n. t. z dziedziny szkolnictwa zawodowego.

# I na kryzysie można zarobić

## Dziwne kombinacje firmy B-cia Arje

W Lukowie istniało kiedyś większe przedsiębiorstwo handlowe braci Arje Lib-Lejby i Szmul. Przedsiębiorstwo prosperowało dobrze i bracia Arje uchodzili za bogaczy. Ale przyszedł kryzys bracia Arje postanowili też zarobić. Nabrali towarów na kilkadziesiąt tysięcy z różnych firm — i stała się plajta. Czy prawdziwa — głowią się nad tem firmy, które udzieliły braciom Arje towarów, oraz władze sądowe.

Między firmami, które udzieliły towarów braciom Arje — była „Suchednińska fabryka odlewów i Huta Ludwików w Klekach“. Firma ta udzieliła braciom Arje około 15.000 kredytu, a następnie oddała w komis kilka wagonów odlewów emalii i maszyn rolniczych —

wartości około 30.000 zł. Gdy przyszło do placenia — braciom Arje nie spieszyło się. Zaczęła się korespondencja, która jednak skutku nie odniosła.

„Suchednińska fabryka odlewów“ delegowała urzędnika dla zbadania sprawy na miejscu, Bracia Lib-Lejby i Szmul Arje — postąpili, jak przystało na żydów. Nie chcą zwrócić ani gotówki, ani oddanego w komis towaru. Rozpoczęły się targi. Bracia Arje powiedzieli, że o ile Suchednińska fabryka odlewów podaruje im poprzednie kredyty w wysokości około 15.000 zł, to wówczas zwrócą oddane w komis towary.

Czy nie wygląda to na szantaż firm, które znajdują się również w kłopotach.

# Nieuzasadnionej wyżki cen

## żądają lubelscy rzeźnicy

Dowiadujemy się, iż lubelscy rzeźnicy domagają się podwyżki cen na mięso wieprzowe i wędliny. W związku z tem w najbliższych dniach odbędzie się specjalna konferencja z przedstawicielami rzeźników i wędliniarzy poświęcona tej sprawie, na której rzeźnicy umotywuwać mają swe żądanie. Na tejże konferencji ustalone będą ewentualnie nowe ceny.

Żądania wyżki cen na mięso wieprzowe i wędliny, w kilka dni po obniżeniu, nieznanym zresztą cen na wspomniane artykuły pierwszej potrzeby — wydaje nam się conajmniej dziwne i co najważniejsze niezgodne z zasadami. Ostatnie dni wykazują bowiem wszędzie tendencję zniżkową na ceny żywności, skąd więc nagłe tego rodzaju żądanie?

Jak nas poinformowano, ce

ny żywności na terenie województwa lubelskiego uległy ostatnio obniżeniu. Wojewódzka Spółdzielnia Zbytu Trzody Chlewniej płaci za kg. żywej wagi 95 gr. — 1 zł., tak że przeciętna cena dla Lublina waha się łącznie z kosztami przewozu w granicach 1.03 zł. do 1.05 zł. Podobnie tendencja zniżkowa zarysowała się na rynkach za miejscowych: warszawskim, je dnym z największych w Polsce w Mysiołwach itp.

Przypuszczać więc należy, że Starostwo Grodzkie, trzymające rękę na pulsie kształtowania się cen na artykuły pierwszej potrzeby — zainteresuje się tą kwestią dla miasta naszego rzeźników i wędliniarzy w kierunku wyżki cen — odrzuci.

G.

# Oaza rozkoszy

Smutno było w starym mieście Lublinie. Jesienią ludzie chodzili w mgłę i mrzącym, dokuczliwym deszczu, zimą — jeszcze gorzej. Nie było dokąd pójść po pracy, po znojnym dniu konferencji, konferencyjek i narad. Dusza rwała się gdzieś, poza dom wypełniony gderaniem starzejącej się żony, a tu w starym mieście Lublinie lokale jak na złość otwarte tylko do 11 wieczorem...

Wszyscy odetchnęli z ulgą, gdy pewnego dnia rozwarły się drzwi w narożniku hotelu Europejskiego i ujrano przez nie tajemnicze przygotowania. Wo wnętrzu stukały narzędzia stolarzy i elektrotechników, szklarze krajali małe szyby na fantastyczne płyty; malarze barwili ściany krającami, ostrymi kolorami.

Mineło jeszcze dni kilka i oto, wieczorem i na światła apłynęła na ulicę, rozjarzyła się widowem światłem nowa reklama, wesoła muzyka jęzzy wzięła w miłosną dłoń smutne serca.

Wiele dni od tego czasu spędzamy w „Oazie“, bo to, co wyżej opowiedziałem, to dzieje „Oazy“.

Codziennie chwałę pierwszorzędą kuchnię — jakżeby, przecież w „Oazie“ sam pan Chodkiewicz celebrował!

Codziennie tłoczę się między stolikami tańcząc z moją młodszą kochanką, przyczem oddawna toczyliśmy zawzięty spór o to gdzie lepiej tańczyć. Ona twierdzi, że przyjemniej jest tańczyć w „Rumblu“, bo tam dużo mijsca i swobodniej się tańczy, a ja utrzymuję, że dancing bez tloku jest jak pomidor bez wódki (a propos — czyście kiedy próbowałi jarzębówki w „Oazie“?).

Rzecz nadaje się do ankiety ale niezależnie od wszelkich rozstrzygnięć obstatę przy swoim: tańczyć, gdy się wie, że w każdej przerwie można zjeść coś naprawdę smacznego i wypić coś naprawdę mocnego, i tańczyć ze 100% rozkoszą, to jest gdy w plecy cię uwiertają łopatką blondynki, pod zębem masz kocięci sąsiadki z prawej strony, a zwoj prawy bok ociera się o biodro tancerki z lewej strony — można tylko w „Oazie“.

Jest to bowiem oaza przyjemności...

Vieux Polonais.

# Plaga potajemnego uboju

## zmniejsza się coraz bardziej

Potajemny ubój, który od szeregu miesięcy, był prawdziwą plagą dla Lublina przynosząc miastu wielkie straty, dziękiomianiu Rzeźni Miejskiej, z drugiej strony narządzając konsumentów na niebezpieczeństwo choroby wskutek nieopoddawania mięsa badaniom lekarskim — zmalał ostatnio w wysokim stopniu. Nastąpiło to na skutek energicznej interwencji władz, które delegowały specjalnie kilku policjantów dla zwalczania tej plagi. Potajemny ubój szerzył się w zaskakujący sposób głównie na przedmieściach Lublina — tam też zwrócili się przedstawiciele władz, poddając szereg podejrzanym miejsc pilnej obserwacji. Na gorącym uczynku przychwycono kilkadziesiąt osób, którym wyłożono sprawy karne. Starostwo grodzkie w Lublinie zastosowało surowe kary w postaci bezwzględnej aresztu i wysokich kar pieniężnych za uprawianie

potajemnego uboju — co momentalnie odstraszyło innych od uprawiania niedozwolonego procederu.

Przeprowadzona ostatnio statystyka porównawcza dała sensoryjne wyniki. Potajemny ubój zmniejszył się w Lublinie o 50 procent, a nawet i więcej. Jest to zasługa naszych władz, które do zwalczania tej plagi wystąpiły z całą surowością i bezwzględnością.

Przypuszczać należy, że podjęta akcja miejscowych władz, która trwa nadal i zmierzona do całkowitego wyeliminowania potajemnego uboju w naszym mieście — osiągnie niedługo pełny sukces. Będzie to z korzyścią i dla miasta, przez zwiększenie się dochodów Rzeźni Miejskiej, z drugiej strony i dla szerokiego mas uboższej ludności, korzystającej z mięsa pochodzącego z potajemnego uboju, częstotność chorego bycia.

(8)

# Bunt „pensjonariuszek“ w szpitalu

Szpital imienia św. Józefa przy ulicy Radziwiłłowskiej był onegdaj wieczerem widownią niezwykłej awantury, jaką za demonstrowały „pensjonariuszki“ szpitala, przebywające tam w liczbie kilkadziesiątu na kuracji.

„Pensjonariuszki“, rekrutujące się, jak wiadomo, z dziewcząt ulicznych, urządziły „rewolucję“ i zaatakowały cały personel szpitalny, by — jak nas poinformowano — wydosłać się „na wolność“. Nielicany personel szpitala uległ przeważnie siłom zbuntowanych nieuczni, które uszrojone w różnego rodzaju przedmioty, powzięły poturbowały kilkanaście osób z posród obsługi. W groźnej sytuacji zorientował się odzwierony, który zamknąłszy bramy, pobiegł po policję. Wkrótce udziela pomoc, dzięki której bunt został szybko stłakwidwany, a awanturujące się „pensjonariuszki“ wróciły spokojnie na swoje miejsca. Bizarrem studium powodów „nieleciej rewołucji“ i ukaraniem winnych zajęły się władze szpitalne.

(8)

# Czy jesteś członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża

